

SŁOWO

Wilno, Niedziela 11-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 450000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 20000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetry wy je noszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 15000 marek, za tekstem 8000 marek Najmniejsze ogłoszenie 70000 m.p.; z prowincji oraz w nr. Świętecznych o 25 proc. drożej.

Wil. Dom Tow. Przemysłowy
Bracia Jabłkowscy.
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza-18

Palta jesienne i zimowe

Bielizna męska wełniana i półwełniana.

Kamizelki, getry, stylpy i szkarpetki wełniane.

Czapki i kapelusze zimowe.

Laski, parasole.

Wobec porażki.

Wielu nawet przeciwników Ndecji witało rekonstrukcję rządu z zadowoleniem. Korfanty i Dmowski mieli opinie ludzi silnych, naród chce być rządzony, chce mieć rząd silnej ręki.

Rząd nie czynił ustępstw strejkującym, strejk nie objął głównych centrów fabrycznych, zdawało się, że socjaliści różnych odcieni pomiosą porażkę. Przyszły smutne wypadki krakowskie—zwiększyła ulica, autorytet władzy państwowej otrzymał cios. Nastąpiła porażka Państwa. Kto winien? Jak wytłomaczyć to, że jest więcej zabitych i rannych wśród wojskowych i policji, niż wśród tłumu? Czy wojsko było zaopatrzone dostatecznie w naboje? Dlaczego strzelano ślepiemi? Dlaczego w górę? Czemu pozwolono zgromadzić się tłumom? Czemu nie użyto sikawek? Duch pułków krakowskich czy nie był zatruty socjalizmem? Jeżeli tak było, dlaczegoż tych pułków nie trzymało na prowincji, zamiast w Krakowie? Czemu w Krakowie nie postawiono pułków poznańskich?

Strzelano do oficerów i koni, rozsypano się w tyralajkę, bardzo sprawnie opanowano broń w kozłach. To mogła uczynić tylko organizacja militarna: Strzelec krakowski, POW. Rzecz fatalna, organizacja, której zadaniem musi być zwiększenie siły bojowej Polski, niszczy tę siłę, demoralizuje ją, sieje antagonizm żołnierzy do oficerów!

Premjer Sikorski zapowiadał w swoim czasie rozbrojenie wszelkich bojówek prawicowych i lewicowych. Obiecał, że nie spełnił. Lecz dlaczego nie uczynił tego rząd obecny?

Popelniono szereg błędów, postąpiono nieopatrznie. Co groźniejsze jest dla państwa podczas pokoju, ponadto gdy tłum robotniczy przychodzi do przekonania, iż siła jego przewyższa władzę państwową, a wojsko przeciwko niemu użyte być nie może. Państwo jest organizacją przymusu, gdzie go pozbawi się organów przymusu, tam niema już państwa, jest tylko anarchja.

Krwí rozlewu nie pragniemy. Wolimy, aby krew krążyła w żyłach ludzkich, wywoływała rumieniec na twarzy, zasilala mózg do pracy umysłowej, niżby zraszała bruk uliczny. Lecz ochrona życia i rozwoju narodu idzie przedewszystkiem. Dni czerwcowe w r. 1848 upamiętniły się olbrzymim rozlewem krwi robotniczej, ale uratowały Francję od eksperymentów społecznych, któreby były pierwowzorem bolszewizmu. Krwa-

wo stłumiono Komunę Paryską w 1871 roku, ale dało to szereg lat spokojnego rozwoju gospodarczego i politycznego Rzeczypospolitej Francuskiej. Gdy krew uderza do mózgu, musi być puszczone. Niewinien temu jest chirurg, który dokonywa operacji, winien jest ten, kto wywołał stan zapalny, wymagający operacji. Winni są komuniści i socjaliści. Ich występna akcja spotykać powinna w porę odparcie. Winien jest rząd, który nie opanował sytuacji.

Rząd może być wspaniałomyślnym, ale nie powinien nigdy być słabym, ogolonym ze środków obrony. Można i, w danej sytuacji, w jakiej znajduje się nasze państwo, nie należy dziś karać za strejk zakończony, ale nie można pozostawić bezkarnie wystąpienia zbrojnych przeciwko wojsku, mordowania żołnierzy i oficerów. Nie można pozostawić bezkarnymi maszynistów, którzy, powołani do wojska, nie usłuchali rozkazu mobilizacyjnego. Mobilizacja jest najważniejszym środkiem obrony państwa, ochrona więc karna jej nakazów stanowi ochronę najżywoźniejszych interesów państwa.

Rewolucja krakowska jest jedną z najbardziej bolesnych kart dziejów wzniesionego państwa polskiego. Stosunek opinii polskiej i państwa polskiego do niej zadecyduje o żywotności lub upadku naszego państwa. Winna ona spotkać się z jaknajwiększym potępieniem opinii i najbezwzględniejszym postępowaniem państwa. Nie chodzi tu o surowość kar, ale o ich nieuniknionosć dla tych, którzy pedniecali do walki z wojskiem, którzy przygotowywali tę walkę, którzy wzięli w niej udział.

Dużo niudolności wykazał rząd, lecz dziś przejście władzy do rąk lewicy lub centrowo-lewicowego rządu byłoby kapitulacją przed rewolucją krakowską i prowadzeniem Polski do rewolucji.

Wśród naszej lewicy najniebezpieczniejszą dla państwa nie jest PPS,—tam sumienie narodowe walczy z demagogją, choć co prawda bardzo często ulega porażce, tam od czasu do czasu przejawia się myśl państwowa. Najniebezpieczniejsze dla państwa, podmnożone przez wrogię polskości żywioły na wschodzie, jest Wyzwolenie. W Królestwie podczas wojny Wyzwolenie powstało z P.O.W. dziś są ze sobą organicznie związane, Strzelec jest bojówką Wyzwolenia i P.P.S. Prawica i lewica okazały się w Polsce mało zdolne do rządzenia państwem.

Pięcioletni okres istnienia naszego państwa nie dał możności Polsce „odnaleźć swoich ludzi”. Co sześć miesięcy zmieniają się ministerja, lecz się nie zmienia nie w zdolności rządzenia.

Czyżby Polacy nie byli zdolni do rządzenia sobą? Nie przypuszczamy.

Wład. Studnicki.

Minister hr. Szeptycki oświadczył na komisji z powodu zajść krakowskich, że ulani nie strzelali do tłumu. Jest to tem więcej prawdopodobne, że ulani szarżowali w konnym szyku — a właśnie z tego względu na specjalne zaakcentowanie zasługuje okoliczność, że w spisie ran, które odniosła podczas zajść ludność cywilna, niema zupełnie ran klutych, ani rąbanych. Wynika z tego, że ulanom nie wolno było używać broni białej.

W takim jednak razie wysiano ulanów na duże niebezpieczeństwo w celu czężej demonstracji. Zresztą gdyby było inaczej toby dowódca kawalerji nie poprowadził swego oddziału przez ulicę Karmelicka, dającą łatwość obstrzału, ale wyprowadził go z za Hotelu Krakowskiego lub z innej jakiejś ulicy ul. na Dunajewskiego. Są to wszystkie poważne podstawy dla oskarżenia władz wojskowych, których humanitaryzm powinien tam się kończyć, gdzie chodzi o życie powierzonych im opiece żołnierzy, bezpieczeństwo broni i koni.

Brakuje też wiadomości o oddaniu pod sąd gen. Czikała za godne najstrzejszego napiętnowania odwołanie wojsk z ulic Krakowa.

Kraków.

Nawoływanie Władysława Przerwa-Tetmajera.

KRAKÓW. 10. 11 (A. W.). Wł. Tetmajer zamieszcza w „Czasie” p. t. „Obrona Armji” artykuł, w którym pisze: Stwierdzamy fakt, że od czasu niewoli nie wydarzył się wypadek, aby ludność występowała z bronią i z taką zaciekłością przeciw zaborczym wojskom, jak to uczyniła teraz, atakując własne polskie wojsko. Wojsko zwołane z kosszar rozkazem władzy wyższej, karne i spokojne, nie użyło broni przeciw własnemu społeczeństwu. Autor kończy: „Cały naród niech stanie murem przeciwko robocie podziemnej, która roznamiętnia nieświadomione masy, przeciwko podszeptom wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. Stańmy przy naszym wojsku murem i niezachwianie”.

Wywiad z gen. Michaelisem o zajściach krakowskich.

WARSZAWA, 10-XI. (A. W.). Kurjer Warszawski zamieszcza wywiad z generałem Michaelisem w związku z ostatnimi krwawymi zajściami w Krakowie. Generał oświadczył między innemi, że w przebiegu wypadków jasnym jest, iż wojsko miało do czynienia z tłumem zorganizowanym, że działano tam według z góry zakreślonego planu, oraz że napastnicy byli doskonale obznajomieni z bronią.

Demilitaryzacja kolei.

WARSZAWA. 9. 11 (PAT). Wobec powrotu do pracy kolejarzy dyrektori Krakowskiej minister spraw wojskowych wydał rozkaz, zwalnijący powołanych na ćwiczenia. Likwidację strejku należy uważać za ostatecznie przeprowadzoną. Praca w urzędach pocztowych podjęta została w normalnym zakresie.

Sprostowanie prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie zachowania się oficerów 8-go pułku

WARSZAWA. 10. XI. 23. (AW). W numerze „Naprzodu” z dn. 10-go b. m. prokurator sądu okręgowego w Krakowie zamieścił sprostowanie, które zastrzega że nieprawdą jest, jakoby ulani 8-go pułku poddali się dobrowolnie z okrzykiem: „Niech żyje Pilsudski” i złożyli broń. Prawdą natomiast jest, że do żołnierzy strzelano, oraz że ich rozbrojono.

Msza za dusze poległych wojskowych w czasie zajść w Krakowie.

WARSZAWA. 10. XI. 23. (Aw.) Dnia 10 b. m. odbył się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za dusze wojskowych, poległych w czasie wypadków krakowskich. Na nabożeństwie obecny był Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie, sejm, senat, przedstawiciele władz miejskich, stowarzyszeń i t. p. Mszę żałobną odprawił biskup Gall, kazanie wygłosił ks. prałat Szlagowski.

Rozkaz do armji.

WARSZAWA. 10. 11 (A. W.). Minister Szeptycki wydał rozkaz do armji z powodu wypadków krakowskich, zaznaczając, że wojsko przy spełnieniu obowiązku służebnego poniosło krwawe ofiary. „Cześć ofiarom obowiązku” — brzmią słowa rozkazu: ich krew—rany, wzbudziły serdeczny żal i uznanie w całej Polsce”.

TEATR POLSKI Dzisiaj (Lutnia)
„MISTRZ” Baha
z udziałem p. K. ADWENTOWICZA
Początek o g 7 1/2 w.

TEATR WIELKI Dzisiaj (na Pohulance)
po cenach niższych o 50%
o godzinie 3 m. 45 **Dokoła miłości**
operetka O. Straussa
o godz. 7 m. 45 wieczorem

„Eugenjusz Oniegin”
opéra Czajkowskiego,
JUTRO
„Królowa kinematografu”
operetka Gilberta.

Dwa prądy.

Genjalny wilnianin Juljan Klaczko, w pamiętnej, świetnej mowie swojej, wygłoszonej w peszteńskiej sali obrad delegacji austro-węgierskich, podczas gdy pod Paryżem buczały obelężnicze działa pruskie, przypomniał — zdaje się, że napoleońskie — orzeczenie: „Historja służy jedynie do tego, aby się z niej niczego nie nauczyć”.

Por imo to, nie unośmy się bezنادziejnym pesymizmem i do Historji zawierajmy jaknajczęściej. Jeżeli już nauki z niej nie sposób dobyć rozindywidualizowanym politykom rządzącym krajami i ludźmi, to zrozumienia wielu współczesnych wydarzeń i faktów znikąd inąd nie zacerpnąć w tak obfitej mierze — jak z Historji.

A jesteśmy właśnie świadkami, my współcześni, nowego epizodu w dziejach politycznych Europy, wykazującego jak nie można lepiej przedziwną ciągłość istniejącą między „nowymi a starymi laty”. Bismarckowskie cesarstwo niemieckie, wyrosłe z doszłej do zenitu w Rzeszy hegemonji Prusji — rozpada się. Powstałe z entuzjazmu oszałamiających zwycięstw, rozkrusza się oto w bólach i udrękach bezprzykładnej klęsk? Nie sądźmy tylko tak. Nie stało się to w 1870-ym pod Sedanem i nie stało się to w 1918-ym pod skiniem marszałka Focha, czego nie było w głębi wewnętrznym nastroszeniach, usposobieniach, dążeniach, słowem w duchowej jaźni narodu niemieckiego. Z zewnątrz przyszły tylko pobudki, które lat temu pięćdziesiąt skryształowały Rzeszę w jednolite państwo, a obecnie rozkładają ją ponownie na suwerenne jednostki państwowe.

Ponieważ w samym narodzie niemieckim tkwią — aby się tak wyrazić — równomiernie oba prądy: centryfugalny, i centrypetalny, dośrodkowy i odsrodkowy, z równą siłą żywie w narodzie niemieckim urok wielkiego, na prastarych tradycjach opartego mocarstwa, *deutscher Nation*, jak urok, choćby najskromniejszej suwerenności, może „prowincojalnej”, może o splendorze niewielkim, ale „na własnych śmieciach”... saskich, hanowerskich, badeńskich, bawarskich, a choćby tylko jakichś tam wejmarskich, nassauskich, ba, waldeck-pyrmonckich, lippe-detmoldkich, aż do Reuss najmłodszej linii włącznie.

Prawda, z potęgi i okazałości bismarckowskiego dzieła urosła zawrotna, upajająca *Weltpolitik*, dająca się streścić w politycznej formule „Berlin-Bagdad” nie obejmującej bynajmniej jeszcze wszystkich wielkoświatowych snów o potęgę; ale z separatyzmu dzielnicowego saskiego, bawarskiego, wirttembergiego etc. mogły te ogniska życia kulturalnego, politycznego, socjalnego, te istne stolice (w liczbie mnogiej) narodu

niemieckiego, którym na imię Monachjum, Drezno, Stuttgart, Carlsruhe i jak się tam one wszystkie nazywają. To chluba i duma Niemcektę właśnie — i takiel — centra prowincjonalne, jakich żaden inny naród nie posiada. To dzieło separatystów... na tronie i po chałupach. To dzieło Sasów, Bawarów, Wirtemberczyków etc., co nie przestając ani na mglenie oka, ani w najdrobniejszym rysie być Niemcami, najłagodzijszymi niemieckimi patriotami, całą miłość i trud swój życiowy kładli w „ściśle” — swoją ojczyznę. I ów *ängeres Vaterland* ciągnie, ciągnie ku sobie, woła znów, wabi, nęci Sasów, Bawarów, Badeńczyków etc. etc. Nie przestali oni przecie być sobą nigdy — przez cały lat pięćdziesiąt od wyklęwania się Berlina na jedną, jedyną stolicę Niemiec! Nie Prusji ich dawały; Prusji im nawet w niejednej mierze imponowały; istny kult dla cesarza Hohenzollerna był na zupełniej szczytach, samorzutny; — ale — ale byłaby ich dawała, irtowała i ciężyła im wszelka wogóle hegemonia. Byliby się poczuli „szlachciami na zagrodzie” wobec każdego wojewody. Pierwej lub później musiało przyjść do tego, czego widownią jest obecnie Nadrenja i Bawaria; pierwej lub później instynkty samodzielnosciowe, suwerenne musiały — nie zbudzić się, bo czuwały zawsze! — lecz wybuchnąć.

I bynajmniej nie skończy się naturalna ta ewolucja na *odzyskaniu* przyrodzonych praw i przywilejów przez dwie lub trzy „prowincje”. To tylko sygnał dano nad Renem i Jzerą...

Specjalnie zaś co do Bawarii, to przypomnijmy nam karty Historji z czyich rąk wzięła koronę Wittelsbachów, i jak tradycyjne stosunki — złe i dobre — łączą od szeregu lat Bawarię z Francją. W zamian za pomoc daną mu w wojnie z Austrią w roku 1805-ym, uczynił Napoleon Bawarię królestwem i terytorjum jej rozszerzył. Gdy gwiazda Napoleona zaczęła się pod Moskwą, Bawaria stanęła po stronie wroga mu Koalicji. Bawarski generał Wrede przy Francuzach pod Hanau, a bawarski następca tronu ciągnął pod Waterloo na sukurs Anglikom i Prusakom. To... uratowało koronę Wittelsbachom, a Bawarii nienaruszalność jej obszaru. Po tych sukcesach politycznych króla Maxa, jał jego następcę przerabiać Monachjum na niemieckie Ateny, a syn jego Maksymilian II-gi połowę panowania strawił na realizowaniu, niedających się zrealizować trójkradów w Niemczech: Austrii, Prusji i Bawarii.

Nastąpił rozgromy Austrii w Lombardji. Po Solferinie oświadczyły Prusy

gotowość uderzenia na Francję pod warunkiem, że cała siła zbrojna niemiecka (zatem i Austrii) stanie pod komendą Prus. Znacząco to dla Austrii utracić „historyczne stanowisko”... w Rzeszy Niemieckiej. Franciszek Józef wolał zawrzeć ciężki pokój z Napoleonem III, niż zgodzić się na takie wywyższenie Prus. Bawaria wówczas — pierwsza w Rzeszy! — poniosła swe sztandary przeciwko Francji.

Miała je powiesić na pola bitewne dopiero w dziesięć lat później, w r. 1870-ym. Nie kto inny, tylko dywizje bawarskie pod generałem von der Tann eksterminowały całe pułki Francuzów w morderycznych walkach pod Bazeilles; pociski armat bawarskich padały na bulwary Paryża.

Gdy zaś dzieło Bismarcka dojrzęło i trzeba było tylko gestu niemieckich suwerenów, aby „z ich woli” Wilhelm Hohenzollern, król pruski, objął berło cesarskie, nie kto inny, tylko Ludwik, król bawarski, dał sygnał do tego gestu. Cesarstwo Niemieckie stało się. Regent Luitpold bawarski był jednym z jego filarów.

Dziś atoli, gdy się rozpada, z pewnością nie Bawarowie rzucają się podtrzymywać węgly rozwalającego się gmachu. Z równą... łatwością i zrecznością, z jaką swojego czasu dali *volte* z pod sztandarów Napoleona, pod sztandary Koalicji, wrócą teraz do „ciasnego, lecz własnego” domku swego i, nie mogąc zająć w Rzeszy politycznego stanowiska Prus, zadawolnią się, nawet chętnie, stanowiskiem *kulturalnego* centrum Niemiec. A koncepcja połączenia Bawarii z Austrią bynajmniej jeszcze nie porzucona... Przeciwnie, dojrzewa. Byliby więc i splendor nielada i okazałość i suwerenność — prawdopodobnie bez konieczności pielęgnowania na zabój militarysty, do którego żaden Bawar nie ma najmniejszego nabożeństwa.

Nie miała Bawaria Fryderyka II-go. Niema żadnych tradycji militarnych. Zapisane to w księgach Historji. Dobrze jest mieć to w pamięci.

Za motto zaś do wszystkich, czego widownią jest obecnie Rzesza niemiecka, śmiało mogą posłużyć historyczne słowa jednego z mężów stanu, Niemca najczystszej krwi.

— Niema dzikszej idei, nad zjednoczenie się Niemiec, *als die deutsche Einheit!*

Tak wyraził się swego czasu wobec samego Bismarcka, następca wielkiego księcia Schwarzenberga u steru austriackich spraw zagranicznych, hrabia Buol-Schauenstein.

Drgnął w nim ten właśnie prąd, który dziś dzieło Bismarcka rozsada.

Jacs.

SEJM i RZĄD.

Delegacje u Premiera.

WARSZAWA, 9-XI. (PAT.) Premier Witos przyjął na posłuchaniu posłów Paczkowskiego i Dolanowicza, którzy przedstawiли ciężkie położenie pracowników państwowych. Premier oświadczył, że położenie to jest już znane i że porozumiał się już z ministrem skarbu i polecił przygotować odpowiednie wnioski w sprawie poprawy bytu urzędników.

Prezes Rady Ministrów Witos przyjął dziś przedstawicieli związku zakładników polskich w Rosji, którzy przedłożyli szereg postulatów związku. Premier Witos przyrzekł, że sprawę przychylnie zbada. Następnie premier przyjął delegację zarządu Naczelnej Izby Lekarskiej, która wręczyła premierowi memoriał domagający się utworzenia Głównego Urzędu Zdrowia Publicznego przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Prezydent Witos oświadczył, że sprawę tę przedłoży Radzie Ministrów.

Akcja p. Korfantego.

WARSZAWA 9-XI. (PAT.) Min. Korfanty przeprowadza w dalszym ciągu akcję z poszczególnymi grupami wielkiego przemysłu, celem nakłonienia go do rychłej wpłaty znacznych zaliczek w wyskokwartościowych dewizach na rzecz przypadającego kontyngentu podatku majątkowego.

Ochrona lokatorów.

WARSZAWA, 10-XI. (A. W.) Podczas obrad Komisji Prawniczej nad ustawą o ochronie lokatorów ukończono II czytanie projektu tej ustawy. Obliczenie komornego na styczeń 1924 r. odbywać się będzie w stosunku 1 rb. przedwojenny — 460 000 mk. polsk., 1 marka niem. 216 mk. polsk., 1 korona austr. — 180 000 mk. polsk. Komorne za styczeń w zależności od wielkości i rodzaju mieszkania wynosić będzie od 5,1 do 20 proc. komornego przedwojennego. W następnych miesiącach komorne styczniowe ma być podwyższone w miarę wzrostu drożyzny. Podczas dyskusji podkreślono, aby przy obliczaniu komornego brano pod uwagę część wskaźnika drożyznianego, a nie cały.

Sir H. Iron Jounge wyjeżdża do Anglii.

WARSZAWA, 10 - XI. (A. W.) Ze względu na ruch przedwyborczy do Angielskiej Izby Gmin p. Hatten Jounge, jeden z najwybitniejszych członków angielskiej partji liberalnej, wezwany został na krótki czas do Londynu. Natychmiast po przeprowadzeniu pewnych prac politycznych, złączonych z wspomnianymi wyborami p. Jounge powraca do Warszawy, w celu prowadzenia dalszych prac podjętych dookoła sanacji Skarbu Państwa.

Longines

precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Czesław Jankowski

KOBIETY XIX WIEKU.

GEORGE SAND.

IV.

Romantyzm, przepajający wszystkie G. Sand pisma, wypływał nie tylko z ducha czasu, lecz z wielkiej samej pani Sand nadszłości, z żywości umysłu, z wyobraźni rozigranej. W niej samej tkwiła upodobanie do nieprawdopodobieństw, pokutowała wręcz niezdolność wyrozumowania kwestji, tudzież skłonność do wynętrzniania się i rozczulań. Brak u niej zawsze ścisłej analizy, brak, przy częstej rozwiektosci, jasnego formułowania doktryn i teoryj. Na przykład w sprawie „wolnej miłości”, gdy pani Sand zachęcała do „brudzić” dzieci, nie była bez najmniejszej ceremonji i zastanowienia: albo usmierca albo zabrania im na świat przychodzić. To takie pro-

Dzieło pani Sand to jakby jakiś ogromny obraz, o całym setkach idealizowanych postaci, o całym bezmiarze idealizowanych uczuć, wzruszeń i wlezeń. Przez długie lata tłumy, wpatrzone w ten świat zaszarowany, trzymane pod urokiem gorącego, namiętnego stylu —

śniły, poddając się hipnozie nie tylko bezopornie, lecz nawet chętnie, gdyż potęgowała ona tylko ich własne usposobienie, gusty, aspiracje, ducha czasu tkwiącego w nich samych.

A swoją drogą jest w pismach pani Sand nawet spora doza zdrowego rozsądku.

Ta rozwichrzona i rozegzaltowana, na żadne względy nie oglądająca się bohaterka wcale burzliwego życia miała w sobie dość rysów i upodobań filisterskich. Pisała nie tylko z niesłychaną łatwością, lecz i z systematycznością niezłomną. Przez dobrych trzydzieści lat życia, bez względu na odbywane podróże i zmiany miejsca pobytu, rok w rok, oprócz prac pomniejszych dawała pod prasą drukarską dwie powieści. Kończyła powieść jedną, zaczynała drugą nie przerywając zwykłego trybu regularnego, codziennego pisania między 10-tą godziną wieczorem a 4-tą lub 5-tą nad ranem. Pisała niemal z precyzją zegarka: sześć do siedmiu godzin na dobę. W ten systematyczny sposób pracowała jeszcze w Nohant na miesiąc przed śmiercią.

Są ludzie, którzy tak piszą jak oddychają. Pisanie stanowi dla nich funkcję, bez której żyć nie mogli. Do takich ludzi należeli Sand i Lamartine. Dla obojga stanowiło pisanie pryncypalną czynność życiową. Utworów swoich nie

wypracowywali, nie wyczelowywali z pedantyczną drobiazgowością — nigdy. Oboje urodzili się wielkimi pisarzami oboje jednym tworzyli rzutem, wrodzony mieli dar pisania jednym totem, bez korekt i kreszeń; oboje wreszcie nie pisali początkowo gorzej, potem lepiej; nie doskonalili się; ostatecznie ich utwory stały się jedyne z powodu wyczerpywania się i słabnięcia całego organizmu.

La bonne dame de Nohant jak nazywano George Sand osiadła na wsi na schyłku życia, przerwała pisanie powieści 31-go maja 1876-go a 8-go czerwca już nie żyła. W tydzień potem ukazał się w paryskim dzienniku „Temps” ostatek jej artykuł traktujący o dźwiękach filozoficznych Renana.

Jakiż to był ów żywot urwany przez śmierć na niedokończonym rozdziale powieści?

Sam był też powieścią.

Opowiadany, parafrazowany, komentowany nie wiedzieć ile razy, ustalony już jest w głównych liniach nieodwołalnie na kartach dziejów literatury. Długi atoli żywot pani Sand ma właściwie tylko dwa epizody nieśmiertelne, związane ściśle nie tylko z dolą i niedolą ziemską, lecz i z twórczością dwojga niemniej „wielkich” niż ona ludzi. Miała pani

Sand szczęście — czy nieszczęście — kochanką być Musset'a i Chopina. Jednego i drugiego kolejno porzuciła. Po zerwaniu z George Sand Musset rozpił się; Chopin umarł.

W całej biografji George Sand niema ciekawszej kwestji nad tę: czy ona, niechybnie i niezawodnie ona, pchnęła Musset'a w absynt a Chopina w nieuleczalną chorobę?

Możebyśmy, domalowując ten wizerunek jednej z najwplywowszych kobiet XIX-go stulecia, zajrzeli, jeśli wola, na chwilę parę... do Wenecji i na Majorcję? Zastaniemy tam jedną a owdzie drugą zakochanych parę.

Romans największego, po Wiktorze Hugo, poety Francji z najświnniejszą we wszechświatowej literaturze powieściopisarką rozpoczął się w maju 1833-go roku, im *wunderschönen Monat Mai*, *als alle Knospen sprangen...*

Tak zwana „literatura przedmiotu” bogata.

Paweł Musset („Lui et Elle”), de Spoelberch („Histoire des oeuvres de George Sand”), Paweł Lindau i Aryée Barine (być może najlepszy biografowie Musset'a), de Pontmartin, Maxime du Camp, Niecks (w życiorysie Chopina), Ludwika Colet (w sławetnym pamięcie

Niemcy.

Zwycięstwo K. Krahra.

"Wolf" donosi, iż zamach w Monachjum można uważać za zlikwidowany. Przewódca spisku Pochner został aresztowany. Budynki publiczne są w rękach legalnego rządu. Ludendorff i Hitler oszaczowali się w gmachach ministerjum wojny.

W południe proklamowano stan oblężenia. Podczas starć Reichswehry z socjalistami narodowymi Ludendorff aresztowano, jednak popołudniu uwolniono go po złożeniu słowa honoru. Ranny Hitler zbiegł. Popołudniu socjaliści narodowi zostali rozbrojeni, a władza w dalszym ciągu spoczywa w rękach Krahra, którego, jak wiadomo, Hitler i Ludendorff zmusili 8 b. m. z rewolwerami w ręku do podpisania deklaracji w sprawie dyktatury dla Rzeszy.

Kahr ogłosił 9 b. m. odezwę przeciwko zamachowcom i rozwiązał partję nacjonalistyczną.

W całej Bawarii panuje spokój. Ludność oświadcza się za legalnym rządem. Reichswehra pozostała wierna rządowi Koellinga.

STUTTGART, 9.XI. (PAT). Dowództwo komendy okręgowej donosi w depešy z Monachjum, wysłanej o godz. 15, że miasto znajduje się całkowicie w rękach Reichswehry i policji krajowej.

NORYMBERG, 9.XI. (PAT). Komunikacja kolejowa z Monachjum nie została przerwana.

BERLIN, 9.XI. (PAT). Zamach bawarski nie spowodował żadnych następstw w Berlinie. Dzień upłynął spokojnie.

Zezwolenie na 5 dni pobytu w kraju.

PARYŻ, 10.XI. (A. W.). „Chicago Tribune“ donosi, iż rząd Rzeszy zezwolił konsulowi niemieckiemu w Amsterdamie wydać tymczasowy paszport Kronprinza na przyjazd do Niemiec i pobyt 5-dniowy, t. j. od 12 do 17 b. m. Po upływie tego czasu Kronprinz ma niezwłocznie opuścić Niemcy.

Ostoja Rzeszy.

BERLIN, 9.XI. (PAT). Rząd pruski wydał odezwę, wzywającą do obrony Prus, które dumnie były z tego, że zawsze były filarem państwa niemieckiego; rząd zapewnia, że dotrzyma jedności Rzeszy. W końcu odezwa wzywa do skupienia się około rządu pruskiego.

Niemiecka partja ludowa wydała odezwę, wyrażającą oburzenie z powodu zbrodnictwa zamachu, jaki miał miejsce w Monachjum.

W Prusach Wschodnich panuje spokój. Nadprezydent prowincji Prus Wschodnich ogłosił odezwę, stwierdzając, iż zachowa wierność Rzeszy, Reichswehra zaś spełni obowiązek, oddając się pod rozkazy von Seeckta.

Na Kresach Zachodnich.

DUSSELDORF, 9.XI. (PAT). Separatyci opuścili Krefeld.

W całej Frankonii Dolnej panuje spokój.

"Lui", Brandes, Mirecourt, A. Doinet („Eux“), sam Musset w „Confessions d'un enfant du siècle“, sama George Sand w „Elle et Lui“, w „Lettres d'un voyageur“, w pierwszej części „Consuelo“, Wł. Karrenin w czterotomowej, mocno apologetycznej, monografii „George Sand sa vie et ses oeuvres“ i t. d. i t. d., a autorów licznych jak gwiazdy na niebie artykułów i studjów, rozsianych po czasopiśmie, nie zliczyć. Wystarczy chyba?

Trzy są jednak źródła, chciałoby się rzec: syntetyczny, z roku 1902-go i 1903-go. Są to: „Les Amants de Venise“ Maurras'a, „Une histoire d'amour“ Marletoa i Bourget'a „Un problème sentimental“ w trzeciej serji jego studjów i wizerunków. Do nich ciekawego szczegółów czytelnika pozwalamy sobie zwrócić. Na tem miejscu znajdzie tyle tylko ile do wyznaczenia wizerunku George Sand potrzebne było wziąć weneckich

„Eux“ Musset pisząc w liście z roku 1834-go do pani Sand: „Potomnie ci pewnie będzie imiona nasze jak imiona nieśmiertelnych kochanek na zawsze z sobą związanych, jak imiona Romea i Julji lub Heleizy i Abelarda“.

D. C. N.

W zakładach przemysłowych w Dusseldorfie, których właściciele podpisali układ z okupantami, praca odbywa się normalnie, w innych zaś panuje bezrobocie.

MOGUNCJA, 10.XI. (PAT). Rząd Nadreński podaje, że ruch separatystyczny rozwija się w dalszym ciągu.

Francja nie zamierza interwenjować w sprawach wewnętrznych Niemiec.

BERLIN, 10.XI. (PAT). Poseł francuski w Berlinie udał się wczoraj do kanclerza Stresemanna i wręczył mu deklarację rządu francuskiego, zaznaczając, że rząd francuski nie zamierza bynajmniej mieszać się do spraw wewnętrznych Niemiec. Kanclerz Stresemann odpowiedział, że będąc sam kanclerzem konstytucyjnym podziela w zupełności punkt widzenia rządu francuskiego o konieczności utrzymania w Niemczech rządu demokratycznego i konstytucyjnego.

Nota sojusznicza przeciw przyjazdowi Kronprinza.

PARYŻ, 10.XI. (PAT). Rządy państw sojuszniczych zaakceptowały redakcję not, opracowanych przez Konferencję Ambasadorów w sprawie przeszkodzenia powrotowi byłego kronprinza do Niemiec.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ, 9.XI. (PAT). Rządy sprzymierzonych wejść w porozumienie co do stanowiska, jakie zająć należy w związku z ostatnimi wypadkami w Niemczech. Konferencja Ambasadorów powierzone będzie śledzenie rozwoju sytuacji i powzięte odpowiednich środków.

Według wiadomości z Paryża, rząd francuski przedłożył ma Komisji reparacyjnej żądania kontroli rządowej nad Bawarią. Oficerowie francuscy po cywilnemu mają prowadzić kontrolę nad organizacjami zbrojnymi w Bawarii, liczebnością, stanem bojowym i t. p., a materiały dostarczone służbę będą jako dowód, czy siły wojskowe Niemiec przekraczają ramy nakreślone traktatem wersalskim. Rząd niemiecki udzielił ma oficerom gwarancji bezpieczeństwa.

Odrzucenie kontroli wojskowej.

BERLIN, 10.XI. (PAT). Donoszą, że odpowiedzialność niemiecka na notę Konferencji Ambasadorów w sprawie przywrócenia kontroli wojskowej w Niemczech odrzuca kontrolę wojskową widzą wobec wzburzenia, jakie zapanało w Niemczech na skutek obsadzenia Ruhry, oraz ze względu na obecne położenie gospodarcze Niemiec. Wobec powyższego rząd Rzeszy nie może udzielić gwarancji bezpieczeństwa, wykonującym kontrolę francuzom i belgom.

Wiadomości Ajencyjne.

Województwo Lwowskie zniósł sądy doraźne w okręgu Drohobyczka.

Konferencja Ambasadorów, zwołana na dziś, odroczonej została ze względu na niepewną sytuację w Niemczech.

W sobotę podpisana została w Warszawie umowa handlowa polsko-finlandzka.

Główna Komenda polskiej marynarki wojennej przenosi dotychczasową siedzibę z Pucka do Gdyni. Przystąpiono już do robót przygotowawczych.

Minister Korfanty przyjął delegację Stowarzyszenia Emerytów, która przedłożyła swoje postulaty. Minister Korfanty oświadczył, że zajmie się tą sprawą z szczególną pieczołowitością.

Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał skargi apelacyjne, skazanych przez sąd doraźny łucki, członków „Zakordotu“ i wydał wyrok, zatwierdzający wyrok sądu łuckiego, przyczem poszczególne skazane zmniejszyły karę, dwóm zaś podwyższył.

Przybył do Moskwy na zaproszenie związku kooperatyw rosyjskich znany ekonomista francuski Charles Gide, który w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Warszawy, zaproszony przez związek kooperatyw polskich.

W myśl doniesienia Rządu litewskiego należy oczekiwać rozpisanie wyborów w obwodzie kłajpedzkim.

W piątek dokonano we Lwowie wielkiej obławy na spekulantów walutowych. Obława dała obfity plon. W rewizji, oprócz policji, uczestniczyli również urzędnicy skarbowi.

Prześluchiwanie świadków obrony w procesie o zabójstwo Worowskiego trwa w dalszym ciągu. Wszyscy świadkowie wypowiadają się nieprzychylnie o ustroju bolszewickim, profesor Kornu oświadczył, że gdyby nie znalazł żony przy życiu, zgładziłby jednego z przywódców bolszewickich a przede wszystkim Trockiego.

KRONIKA

NIEDZIELA

II Dziś
MarcinB. W.
Jutro
MarcinP. M.

W. g. 7 m. Of. Z. g. 4 m. Of.

WILEŃSKA

Spis ludności. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 20. VIII. 23 (Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 707) odbędzie się d. 31 XII. 23 spis ludności w pow. Wileńsko-Trockim, Święciańskim, Oszmiańskim, oraz w części pow. Brański, włączony z b. pasa neutralnego polsko-litewskiego.

Powszechny spis ludności przeprowadzony w całej Polsce 30. IX. 21 nie mógł objąć tego obszaru, wówczas jeszcze nie wchodzącego w skład Polski. W ten sposób w wynikach spisu powszechnego z r. 1921 powstała luka, którą dziś dopiero można będzie zapęścić. Główny Urząd Statystyczny rozpoczął już pracę nad przygotowaniem do zamierzonego spisu. Akcją spisu na miejscu kierować będą władze miejscowe (Starostwa powiatowe, Komisarz Rządu na m. Wilno).

Przeprowadzać spis będą komisarze spisu w. z których każdemu przydzielony zostanie jeden okręg spisowy, obejmujący około 250 osób. Zakres spisu podobnie jak w r. 1921 będzie bardzo szeroki i obejmować będzie: 1) Spis mieszkań, 2) spis ludności i gospodarstw domowych, przyczem określane będzie wiek, płeć, stosunki rodzinne i położenie w gospodarstwie domowym, stan cywilny, miejsce urodzenia, czas pobytu, wyznanie, język oiczyzny, narodowość, obywatelstwo, stopień wykształcenia, ułomności fizyczne (kalectwa, jak ślepota, głuchota i t. d.), wreszcie zawód i stanowisko społeczne. 3) Spis nieruchomości i budynków mieszkalnych oraz innych zamieszkiwanych, 4) Spis żywego inwentarza (konie, osły, muły, bydło rogacze, owce, trzoda chlewna, drób, pszczoły). 5) Spis gospodarstw rolnych, ogrodowych, leśnych i t. d. 6) Spis miejscowości (osiedli ludzkich) z podaniem ich odległości od najbliższego miasta, stacji kolejowej, urzędu pocztowego, parafii i t. d.

Zakres zamierzonego spisu jest tak obszerny, że o skutecznym jego przeprowadzeniu dopiero wtedy może być mowa, gdy samo społeczeństwo okaże organom spisowym należyta pomoc i poparcie w akcji spisowej i jeżeli ludność, rozumiejąc cele i zadanie spisu, pomoże komisarzom spisowym w uzyskaniu zupełnych i zgodnych z prawdą wiadomości. Wtedy dopiero spis uwzględni swój cel, t. j. odzwierciedli dokładnie panujące u nas stosunki ludnościowe i gospodarcze, o co wszystkim przecież chodzić powinno. (A. W.)

Podział na Okręgi Spisowe. Komisarjat Rządu i starostwa powiatowe przystąpiły do opracowywania podziału na okręgi spisowe terenu, na którym odbędzie się spis ludności. W nadchodzący poniedziałek odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji spisowej. (A. W.)

Podatek od lokali. Magistrat miasta Wilna przystąpił do rozsyłania nowych nakazów płatniczych na dodatek do podatku od lokali. Dodatek ten uchwalony został na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 4.10. b. r. i wynosi 300% pierwotnej kwoty podatku (pięciokrotną sumę komornego dekretowego). Dodatek ten obliczony jest w relacji do złotego polskiego na podstawie notowań kursu 8 proc. pożyczki złotej na giełdzie warszawskiej. (A. W.)

Z Uniwersytetu Wykład inauguracyjny Prof. Dr. Jana Szmurły p. t. „Rola i znaczenie otolaryngologii w medycynie“ odbędzie się w poniedziałek dn. 12 b. m. o godz. 7-nej wieczorem w sali Śniadeczek. W. j. wolny.

Uchwata pracowników miejskich. Związek pracowników miejskich oraz Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uchwały wystosować do pana Prezydenta miasta listy stwierdzające lojalność inż. Blumberga w stosunku do Magistratu i podnoszące jego działalność łączącą we wszystkich zatargach pracowników miejskich z Magistratem. Listy te zakończono są prośbą o zwolnienie inż. Blumberga. Prezydent miasta skierował wspomnianie listy do władz prokuratorskich, w których rękach znajduje się sprawa inżyniera Blumberga. (A. W.)

Zamach na pociąg 8 b. m. na szlaku pomiędzy stacjami Lachowice-Mikaszewice znowu miał miejsce zamach na pociąg mieszano-towarowy. Na torze zostały ułożone kilkadziesiąt podkładów żelaznych, które przymocowano do ziemi. Maszynista prowadzący parowóz zdażył w czas zauważyć przeszkodę i

zatrzymał pociąg. Po usunięciu podkładów pociąg ruszył w dalszą drogę. Policja prowadzi energicznie śledztwo (A. W.).

Ochrona torów kolejowych. W związku z napadami, jakie ostatnio miały miejsce na pociągi, M. K. Z. odniosło się do Min. Spraw Wewnętrznych o udzielenia ochrony dla odcinków zagrożonych i ulegających w ostatnich czasach napadom bandyckim. Jak informuje Min. Spraw Wewnętrznych, ochrona będzie zorganizowana w ten sposób, że silne oddziały policji konnej będą patrolowały dane tory kolejowe. Długość tych linii patrolowych ma wynosić 100 kilometrów. (A. W.)

Wice. Dn. 11 bm o godzinie 1 ej po południu w polskim domu robotniczym (daw. Gubernatorska 4) odbędzie się wiec P.P.S., na którym poseł Pławski wygłosi sprawozdanie poselskie.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (Lutnia) Wystawiona przed kilkoma dniami sensacyjna sztuka Bahra „Mistrz“ ściga do teatru liczących widzów.

W próbach „Hamlet“ Szekspira z p. Adwentwiczem w roli tytułowej.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś o godz. 3 m. 45 pp. po cenach zredukowanych o 50 proc. opereta O. Straussa „Dokoła miłości“.

Wieczorem o g. 7 m. 45 „Rucznik Wędrowny“. Premiera opery Smetany „Sprzedana naręczona“ zapowiedziana na czwartek 15 bm.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Śmierć od zadawania. Dn. 10 bm. w plekarni (Niemiecka 30 m. 8) znaleziono w stanie nieprzytomnym Lejzara Lewina. Wzany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował śmierć prawdopodobnie od zadawania.

Wyrodna matka. Polcja 3-go kom. zatrzymała Wandę Jidycką, która dziecko swoje pozostawiła na ulicy.

Zatrucie. Dn. 10 bm. zatrul się niewyjądną trucizną 33 letni Konstanty Biały (Stopenowska 11). Pogotowie odwoziło chorego do szpitala litewskiego.

Koniekradstwo się szczy. Michałowi Kosakiewiczowi (wios. Mensalski) pow. Oszmiańskiego skradziono 2 konie wartości 150 mil. mk.

Folksowi Kazakowskiemu (wios. Miedany gm. Worniańskie), skradziono 2 konie wartości 70 mil. mk.

Kradzieże. Annie Trapkiej (Chmiełna g) za pomocą wybranej szyby, skradziono maszynę nożną wartości 30 mil. mk.

A. Biberstajnowi (A. Mikiewicza 5), skradziono bieliznę wartości 50 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

Polski Kościół Katolicki w Gdańsku. W piątek po południu odbyła się w Gdańsku uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet budowy kościoła polskiego w Gdańsku. Obecni byli arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa i biskup O'Rourk, przedstawiciele Komitetu generalnego i instytucji polskich. Słowo Wstępne wygłosił poseł dr. Kubacz, poczem przemawiał arcybiskup Teodorowicz, podkreślając rolę Polski jako przedmurza chrześcijaństwa i znaczenie Gdańska dla Polski. Uroczystość zakończono popisaniami wokalnymi i odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

ZE ŚWIATA.

Ogólnoeuropejski zjazd Dyrekcji kolejowych. W grudniu r. b. odbędzie się w Gdańsku zjazd ogólnoeuropejski Dyrekcji Kolejowych w celu ułożenia rozkładu jazdy. (A. W.)

Krytyczne położenie Gdańska.

GDANSK, 9. XI. (A. W.) Wolne miasto znajduje się w stanie ostrego kryzysu gospodarczego. Symptomaty tego kryzysu było widać już dawno, a wynikały one ze specyficznych warunków, w jakich znalazł się Gdańsk jako odrębny organizm gospodarczy. Obecnie daje zauważyć nowe zaostrzenie się sytuacji gospodarczej, jako następstwo wprowadzenia guldena gdańskiego. Banki tutejsze rozpuściły połowę personelu a przemysł ogranicza coraz bardziej swą działalność wobec braku zamówień. Dwa największe zakłady przemysłowe w Gdańsku, stocznia państwowa i stocznia Klawittera zapowiedziały zamknięcie fabryk, względnie zredukowanie pracy w dwa tygodnie po wyborach.

Część kantorów wymiany została już zlikwidowana, podeważ jednorazowy podatek w wysokości 12 tysięcy guldenów przewyższa zdolność płatniczą tych instytucji. Zresztą z chwilą wprowadzenia guldena nastąpił kres roz wielmożności spekulacji walutowej, wobec czego obroty walutami zmniejszyły się. Kantory wymiany wegetują i ulegają likwidacji. Wprowadzenie guldena gdańskiego forsowane przez władze gdańskie, miało postużyć jako argument przed wyborami. Przy obecnym stanie rzeczy wprowadzenie guldena gdańskiego przestało być reklamą dla partji rządzących a stało się niejako argumentem w rękach ich przeciwników. Argument ten używany będzie dla kompromitacji polityki sfer rządowych wolnego miasta.

TELEGRAMY.

Wywiad z Mejerowiczem.

KLAJPEDA, 9, XI. (PAT.) „Memeler Dampfboot“ ogłasza wywiad z Mejerowiczem. Omawiając porozumienie lotewsko estońskie Mejerowicz oświadczył, że o przyjęciu Litwy nie może być mowy tak długo, dopóki nie będzie uregulowany spór polsko-litewski. Możliwą jest tylko współpraca gospodarcza, projektowana przez Galwanaukasa. Konferencja ministrów zagranicznych bałtyckich w Kownie jest bezcelowa, gdyż mogłaby posiadać charakter jedynie informacyjny.

Banknoty milionowe.

WARSZAWA, 10. XI. 23. (A. W.) 10-go b. m. P. K. K. P. puściła w obieg banknoty milionowe.

Jugosławianie w Warszawie.

WARSZAWA, 10, XI. (A. W.) 12 b. m. przyjeżdża do Warszawy delegacja parlamentu Jugosławiańskiego pod przewodnictwem wice-prezydenta Betica. W skład jej wchodzi 27 osób, w tym 2 profesorów uniwersytetu i 4 dziennikarzy. Delegacja będzie obecna na posiedzeniu Sejmu podczas ratyfikacji umo-

wy handlowej pomiędzy Polską a Jugosławią.

Zgon gen. Latour.

Wczoraj o godz. 8-ej rano zmarł w Poznaniu gen. Latour Józef, dowódca O. K. S. Przyczyna śmierci—zakażenie krwi. (PAT.)

Półbolszewicy.

MOSKWA, 10, XI. (A. W.) „Izwlesta“ donoszą z Berlina, iż utworzył się tam komitet organizacyjny Międzynarodowej Ligi Antyfaszystowskiej. W skład komitetu wchodzi: Klara Zetkin, Henri Barbusse, Romain Rolland, Anatol Franca, Harto i Grünberg.

Norwegia a Międzynarodówka.

BERLIN, 10, XI. (A. W.) Donoszą tu z Chrystjanji, iż na nadzwyczajnym kongresie krajowym Norweskiej partii robotniczej rozpatrywano pismo komitetu wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej, domagające się, aby norweska partia robotnicza uchylała wszystkie swe rezolucje, które stoją w sprzeczności z postanowieniami Międzynarodówki komunistycznej. Pismo domagało się lojalnego wykonywania instrukcji egzekutywy komunistycznej. W głoso-

waniu zjazd krajowy odrzucił 169 głosami przeciwko 103 ultimatum egzekutywy komunistycznej. W uzasadnieniu większości oświadczyli, iż jedynie partja norweska jest powołana do decydowania w sprawach, dotyczących się linii politycznej partji robotniczej norweskiej.

Nadzwyczajne pełnomocnictwo dla Mussoliniego.

RZYM, 8. XI. (A. W.) Parlament włoski zwołano na 22 b. m. celem prolongowania nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Mussoliniego. Ogólnie przypuszczają, że pełnomocnictwa zostaną prolongowane na pół roku. Sesja parlamentu potrwa dość długo, gdyż wszystkie stronnictwa zamierzają przy tej okazji prowadzić dyskusję nad polityką rządową.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 10 listopada b. r.

Ruble zł. 1055000—1080000—1057000
8-procentowa Państw. Pożyczka Złota 180000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 10 listopada b. r.

Dolary 1795000—1795000
sprzedaż 1812000 kupno 1770000
Przekazy: New-York 1790000—1795000

Londyn	7950000—7900000
Przedaj	7980000 kupno 7820000
Paryż	101750—101250
Przedaj	102250 kupno 100250
Wiedeń	25.80—25.25—25.00
Praga	51250—51750
Włochy	79000—78750
Belgia	87550
Przedaj	88350 kupno 86750
Szwajcaria	317250 316000
Przedaj	319000 kupno 313000
Złoty frank	345200
Miljonówka	51000—52000—45000
Pożyczka złota	190000—180000—187500
Bony złote	500000—250000
Tendencja	utrzymana

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 10 listopada b. r.

Przekazy: New York 52850 00000—63157500000
Londyn 279300000 000—2807000000000
Paryż 35910 00000 36090000000
Wiedeń 89770 0000—90230000000

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 10 listopada b. r.

Marka polska 3,342—3,358
guldenów za milion mk polskich 3,292—3,309
Przekazy: Warszawa 5 7242—5,718
New-York 5 7242—5,718
guldenów za dolar 5 7242—5,718
Londyn 6483750000000—6516250000000
w mark. niemieck.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

KORZYSTAJCIE z wielkiej wyprzedazy!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych, lub towar byłby nie odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze.

Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest nasza firma, dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidarność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

RESZTKI nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjумы damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat.	I.	Mk.	3.800.000 —
" " 3 " "	II.	"	4.200.000 —
" " 3 " "	III.	"	5.400.000 —
" " 3 " "	IV.	"	6.900.000 —
" " 3 " "	V.	"	8.700.000 —

Na żądanie dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po 1800.000. wyższego gat. po mk. 2.000.000, 2.200.000.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 1800.000., II. 1, 800.000, III. 2,600.000 i IV. 3.800.000 mk. za metr.

KAMGARY krajowe, białskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gat. „A“ 2.000.000, „B“ 2.600.000, i „C“ 3.800.000 mk. metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej str. krata, pierwszorzędne gat. po mk. 1.800.000 2.600.000, i 3.200.000, mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

CZARNE tło w białe paski do ubrań wizyt. po 1200.00 i 1500.000 mk. metr.

KAMGAROWE po 3.000.000, 3.500.000 i 4.000.000 mk. **STRUKS** specjalnie do konnej jazdy kolor wojsk. lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższ. gat. mk. 6.000.000 i 7.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 6.000.000, 8.000.000 i 10.000.000 mk. **SPODNI** GOTOWE gat. I, 2.000.000; 3.500.000 4.500.000 i 6.000.000 mk.

" do ubrań wiz. czarne, tło w białe paski po 3.500.000 i 5.000.000 mk. **SPODNI** „STRUKSY“ do konnej jazdy po 6.500.000 i 7.500.000 mk.

PALTA—JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 6.000.000, 8.000.000, 9.000.000 i 10.000.000. **KURTKI** kryte watą pierwszej jakości po mk. 30.000.000 i 4.000.000.

SUKNIE JEDWABNE trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 3.800.000 i 4.500.000. **SPODNICZKA SZEWIOTOWA** cała plisowana po mk. 1.500.000. i 1.800.000.

MATERJAŁ PŁU O WY w prążki, różne kolor. po 1.800.000 i 1.500.000 SZ za metr. **SZEWIOTY DAMSKIE** najlepsz. wyrobu, podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po mk. 650.000, 800.000 i 1.100.000 za metr.

MATERJAŁ TRYKOTINA we wszystkich najmod. kolor., odcinek na całą suknię 3.000.000. i 3.600.000 mk. **PŁOTNA** na bieliznę, wyspy, pościel, poszewki i t. p po 850.000 425000 i 500.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metr. po 5.900.000, 7.000.000 i 8500.000 mk. **ZEFIRY** na koszule po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. metr. **PRZESCIERADŁA** białe (rozmi. 2 metr.) po 800.000, 1.000.000 mk. metr.

„TYK“ na wyspy najlepsz. gat. gwarantowane, nieprzepuszczające pierza po 500.000, 550.000 i 600.000 mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po 425.000, 475.000 i 500.000 mk. za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 350000, 400000 mk. metr, podwójnej szerok. najlepsz. gat. po mk. 700000, 800000 i 900000 mk. metr.

FLANELE gładkie po 350000 i 450000 mk. metr. francuskie w ładne desenie po 400000 i 500000 mk. za metr.

BAJE na kaftany i halki po 700000, 850000 mk. metr. **OBRUSV** białe i w desen. duże na 6 osób po 1,300000, 1,600000 i 1,800000.

RĘCZNIKI wafłowe trwałe w praniu po 300000 i 400000 mk gładkie po 400000 i 500000 mk.

DYMKA biała na kalesony po 500000 i 600000 km. metr. **SURÓWKA** (metkał) biała i kremowa po 350000, 430000 i 480000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolor. po 800000, 1,200000 i 1,500000 mk. za tuzin.

CHUSTKI duże zimowe ciemne po 2,500000, 3,500000 i 5,000000 mk.

CHUSKI duże zimowe puszyste, śliczne desen. w różnych k. l. po 4,000000, 5,000000, 6,500000 i 8,000000 mk.

KOŁDRY pluszowe czyste wełniane desen. puszyste z powodu swych kolor. i deseni są ozdobą sypialni po 5,500000 6,500000 mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 1,800000, 2,200000 i 3,500000 mk.

KAPY na łóżka pikowe, kolor. w desen. po 1,500000 i 1,800000 mk.

KOŁDRY wafłowe kryte satyną, największy rozm. po 5,500000 i 6,500000 mk.

KOSZULE męskie zefrowe, dzienne modne desen. z mankietami i kołnierzykami po 1,500000 i 1,800000 mk.

KOSZULE gotowe nocne po 1,200000 i 1,500000 mk. **KALESONY** męskie po 800000, 1,000000 i 1,500000 mk.

SPODNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 800000 i 1,100000 mk.

REFORMY damskie białe, czarne i kolor. po 400.000 i 550.000 mk.

KOSZULE DAMSKIE batystowe z koronkami i wstawkami po 1,100.000 i 1.300.000 mk.

KOSZULKI i **KALESONY** trykotowe system Jaegera po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, ul. Zielna 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gat. towarów i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy (od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy“ prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego o staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy nadsyłać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“

IZBA SKARBOWA WILEŃSKA

Obwieszczenie

Podaje się do ogólnej wiadomości, że zarządzeniem Izby Skarbowej w Wilnie zostało rozpisane obwieszczenie o rozpoczęciu od 2 listopada r.b. wydawania z Kas Skarbowych **świadczeń przemysłowych** i kart rejestracyjnych na 1924 rok.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych wzywa się płatników podatku przemysłowego do bezwzględnego nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Podatnicy, którzy nie spełnią tego obowiązku do 1 stycznia r. 1924, będą ukarani na mocy art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym grzywną **do wysokości 20-krotnej kwoty**, nie uszczonęj za świadectwo. a należące do nich zakłady handlowe, względnie przemysłowe, zostaną zamknięte (art. 112 ustawy) Wilno, 10 Listopada 1923 r.

(—) J. MAŁECKI.

Dyrektor

Oddział Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie
OGŁASZA

Przetarg

na bufety kolejowe na st. Mołodeczno, Królewskoszyzna, Turmonty, Olechnowice, Gudogaje, Bzdany z terminem objęcia w dniu 1 stycznia 1924 r. Termin składania ofert upływa z dnem 3 grudnia 1923 r. Blizszych informacji udziela Wydział Administracyjny Oddziału (st. Wilno gmach Administracyjny pokój Nr. 6.)

Jabłka „Antonówki“ drogiego gatunku do powideł kupujemy **Two Grekopol** my ul. Trocka 19

DOM HANDLOWY
K. Rymkiewicz
Ul. Mickiewicza Nr. 9
Kupuje koński włos i szczecinę.
Ceny płacę konkurencyjne.

Francuzka z dyplomem
była nauczycielka zakładów naukowych daje lekcje teorii, praktyki i literatury.
Baksza Hotel Nizkowski 40.

Zgub. książ. wojskowa wyd. przez P. K. U. Wilno przez Kadre 85 p. Strzelec. Wincentego Szulca, zam. Autokol 58. Unieważnia się.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczn. sztucz. słońcem górskim)
ul. Wileńska 34 m. 3 i
Przyjmuje od 7-4

Kapusta
brukiew i jabłka z maj. Waki do sprzedania. Ul. Zygmuntońska (Nadbrzna) Nr. 6 od godziny 9 do 12.

Fortepjan
zagraniczny do sprzedania Wielka Pohulanka 36 m. 1 Widzieć można od 12-3 g.

D-r Czesław Konieczny
choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby.
Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12, i od 4-6 1/2